

Anna Ziółkowska-Juś

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Filozoficzny,
Pracownia Antropologii Filozoficznej i Estetyki

✉ <https://orcid.org/0000-0001-9757-9095>

Krytyka idei podmiotu racjonalnego z perspektywy koncepcji poznania integralnego

Wstęp

Koncepcja poznania integralnego została zainspirowana między innymi pragmatyzmem Johna Deweya, Richarda Shustermana, Marka Johnsona, a także fenomenologią Maurice'a Merleau-Ponty'ego oraz hermeneutyką Martina Heideggera, Paula Ricoeura, Hansa-Georga Gadamera¹. Niniejsze rozważania ograniczę do perspektywy pragmatycznej. W odróżnieniu od racjonalnego i scjentyistycznego modelu wiedzy poznanie integralne wymaga uwzględnienia nie tylko rozumu, ale również uczuć, zmysłów, wyobraźni, intuicji oraz znaczeń niekonceptualnych. Komponenty te nie są w poznaniu integralnym jedynie dodane i akcydentalne, ale pełnią w nim fundamentalne funkcje. Jako takie domagają się uwagi i konstruktywnego przekształcenia. Nierozdzielność i współoddziaływanie tych czynników, a także ich transformowanie przyczynia się do integralności ludzkiego doświadczenia. Natomiast integralność doświadczenia łączy się z integralnością podmiotu. Sądzę, że warunkami poznania integralnego, które odróżniają je od poznania nieintegralnego, są integralność doświadczenia i podmiotu. Uważam, że ideały podmiotowości i tożsamości człowieka kształtują nasz sposób poznawania. Pytań „kim jestem?” i „jak poznaję?” nie można od siebie oddzielić. Związek pomiędzy sposobem poznania oraz

¹ Koncepcję poznania integralnego zaproponowałam i rozwijałam w książce *Doświadczenie estetyczne jako podstawa poznania integralnego w perspektywie estetyki pragmatycznej*, Wyd. UAM, Poznań 2022, a także w artykułach, m.in.: *Rola doświadczenia estetycznego w poznaniu integralnym. Ku Deweyowskim inspiracjom*, „Estetyka i Krytyka” 2016, nr 3, t. 42; *Uczucia estetyczne i poznanie integralne. W perspektywie estetyki pragmatycznej Johna Deweya*, „Ruch Filozoficzny” 2021, nr 2, t. 77. Koncepcję tę eksploruję również w książce *Poznanie integralne. Pomiędzy nauką i sztuką*, Wyd. PTPN, Poznań 2025.

tożsamością podmiotu poznania jest jednak zwrotny. Również wszelka zmiana sposobu poznania wpływa na nasze poczucie tożsamości².

W artykule pokrótce przedstawiono główne założenia koncepcji poznania integralnego, przeprowadzono z jej perspektywy krytykę „zawężenia” podmiotu poznania w racjonalnym modelu wiedzy oraz naszkicowano alternatywny model „rozszerzonego” podmiotu poznania integralnego.

Założenia poznania integralnego

Poznanie integralne stanowi alternatywę dla dominującego w zachodniej kulturze racjonalnego wzorca poznania. Może ono realizować się w nauce, sztuce, filozofii oraz codziennym życiu. Może mieć zarówno charakter instytucjonalny jak i pozainstytucjonalny. Jest postulowane, ale daje się odnaleźć jego przykłady w działalności poznawczej wielu twórców, naukowców i filozofów od starożytności do współczesności³.

Idea poznania integralnego ma charakter filozoficzny. Nie jest opisem procesu poznania, ale raczej pewnym zaproponowanym modelem poznania. Rezonuje ona z koncepcjami „poznania ucieleśnionego”⁴. Jednak w odróżnieniu od nich posiada aspekty praktyczne, transformacyjne i aksjologiczne. W dużej mierze pozostaje zgodna z założeniami Deweyowskiego i Shustermanowskiego pragmatyzmu.

Poznanie integralne jest w zamierzeniu próbą przekroczenia zakorzenionych w zachodniej tradycji myślowej dualizmów, między innymi umysłu i ciała, rozumu i uczuć, podmiotu i przedmiotu, faktów i wartości, nauki i sztuki, sfery poznawczej i estetycznej, teorii i praktyki, środków i celów, tworzenia i odkrywania. Dualizmy te zaznaczają się w różnych sferach kulturowych, a szczególnie w sferze poznawczej. Uważam, że przyczyniają się one do dezintegracji ludzkiego doświadczenia, tożsamości, a w konsekwencji kultury.

W swojej ogólnej niechęci do wszelkich dualizmów Dewey podkreślał, że: „nie zna nic bardziej skażonego przez tradycję separowania i izolacji, niż ta konkretna kwestia, jaką jest ciało–umysł”⁵. Pragmatysta sprzeciwiał się oddzielaniu zjawisk fizycznych od psychicznych oraz wrażeń zmysłowych od idei. Jego zdaniem myślenie nie jest niezależne od sfery cielesnej. Wiąże się ono z działaniem, doświadczeniem i zachowaniami adaptacyjnymi. W tej perspektywie umysł i wiedza wyewoluowały z naturalnej interakcji między organizmem i środowiskiem. W pragmatycznej perspektywie poznanie nie jest niezależne od ludzkiego potocznego doświadczenia, ale

² Zob. M. Czarnocka, *Podmiot poznania a nauka*, Wyd. Naukowe UMK, Toruń 2012, s. 12.

³ W książce *Doświadczenie estetyczne jako podstawa poznania integralnego...*, dz. cyt. s. 214–233 wskazuję na przykłady poznania integralnego w filozofii i w nauce.

⁴ Koncepcja poznania ucieleśnionego jest rozwijana na gruncie filozofii poznania, psychologii poznawczej, kognitywistyki i nauki. Jej rozwój umożliwiły prace fenomenologów, m.in. Edmunda Husserla, Maurice’a Merleau-Ponty’ego, a także Martina Heideggera.

⁵ Cyt. za R. Shusterman, *Świadomość ciała. Dociekania z zakresu somaestetyki*, tłum. W. Małeczki, S. Stankiewicz, Universitas, Kraków 2010, s. 244.

się z niego wywodzi i stanowi odpowiedź na pojawiające się w nim problemy i trudności. Dewey wskazuje na jedność procesów intelektualnych i działań praktycznych, zarazem podkreślając, że istotą zachowań adaptacyjnych i działań człowieka jest element twórczy. Myślenie abstrakcyjne jest przez filozofia bardzo cenione. Jest ono sprzężone z wolnością i twórczością, jednak pod warunkiem, że nie ulega skostnieniu poprzez sztuczne odseparowanie od ciała, życia i środowiska⁶. W *Experience and Nature* czytamy: „Jednak ciało–umysł po prostu oznacza to, co faktycznie zachodzi, kiedy żyjące ciało jest włączone w sytuację dyskursu, komunikacji i partycypacji. W tej utworzonej łącznikowej frazie ciało – umysł, »ciało« oznacza ciągłą i zachowaną, zauważalną i kumulatywną funkcję czynników stanowiących *continuum* z resztą natury ożywionej i nieożywionej; natomiast »umysł« oznacza cechy i konsekwencje, które są zróżnicowane i wskazujące na własności, które wyłaniają się, kiedy »ciało« jest zaangażowane w szerszej, bardziej złożonej i współzależnej sytuacji”⁷. Koncepcja poznania integralnego wyrosła między innymi z krytyki racjonalnego modelu wiedzy, opartego na założeniu, że można wyabstrahować czysty rozum z ciała, uczuć, zmysłów, środowiska i uczynić go gwarantem wiedzy pewnej, jasnej i wyraźnej. W perspektywie filozofii pragmatycznej takie założenie okazuje się błędne, a nawet destrukcyjne.

Poznanie integralne opiera się na doświadczeniu estetycznym w sensie, jaki tej kategorii nadawał Dewey. Pragmatysta sprzeciwiał się zakorzenionym w historii estetyki teoriom swoistości przeżyć estetycznych, łączonych z bezinteresownością, kontemplatywnością, dystansem od sfery pozaestetycznej. Ujmował doświadczenie estetyczne jako doświadczenie integralne, w które zaangażowane są zmysły, uczucia, intuicja, wyobraźnia, świadomość i rozum w ich niepodzielności. Doświadczenie estetyczne stanowi, zdaniem Deweya, szansę na przezwycięzenie dezintegrujących tendencji narosłych przez wieki w obrębie zachodniej kultury. Jest ono najbardziej wysublimowaną formą wzajemnego oddziaływania żywego organizmu i środowiska. Nie musi być związane z tradycyjnie rozumianą sztuką, ale może uobecniać się w różnych sytuacjach⁸. Może być podstawą wszelkich aktywności, również takich, które stawiają sobie pozaestetyczne cele, w tym i aktywności poznawczej. Filozof zauważył: „Bywają pasjonujące dociekania i spekulacje myślowe, które naukowiec lub filozof wspomina jako »doświadczenia« w podkreślającym znaczeniu tego słowa. Treść ich jest ostatecznie intelektualna, ale w czasie ich trwania miały one również charakter emocjonalny – były celowe i wolicjonalne”⁹. Ważnymi cechami Deweyowskiego doświadczenia estetycznego są ciągłość, kumulatywność, brak izolowanych od siebie nawzajem i od podmiotu danych oraz nierozdzielność podmiotu i przedmiotu. Ma ono charakter intencjonalny, jest ukierunkowane na znaczenia, które mogą

⁶ Zob. J. Dewey, *Jak myślimy?*, tłum. Z. Bastgenówna, PWN, Warszawa 1988.

⁷ J. Dewey, *Experience and Nature*, w: *The Later Works: 1925–1953*, t. 1, Carbondale, London–Amsterdam 1969–1990, s. 285.

⁸ J. Dewey, *Sztuka jako doświadczenie*, tłum. A. Potocki, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1995, s. 7–8.

⁹ Tamże, s. 47.

mieć również charakter niekonceptualny, jakościowy. Nie każde doświadczenie jest integralne, ale tylko takie, któremu towarzyszy specyficzna wrażliwość na jakości zmysłowe, zaangażowanie całego człowieka, zrównoważenie sfer emocjonalnej, zmysłowej i intelektualnej, nierozdzielność środków i celów. Tak ujęte doświadczenie estetyczne niesie ze sobą duży potencjał transformacyjny. Nie jest ono jednak czymś danym i powszechnym. Wymaga bowiem pewnych przekształceń w sferze zmysłowej i uczuciowej. Jeśli poznanie jest oparte na tego typu doświadczeniu wówczas ma ono charakter integralny. Nie każde poznanie jest integralne. Większość naszych doświadczeń, w tym i poznawczych, jest zdeintegrowana. Poznaniem nieintegralnym może być na przykład działalność naukowca, który bada swój przedmiot w oparciu o przyjęte z góry procedury, schematy, metody, a jednocześnie separuje się od swojego ciała, własnych doznań, uczuć, podszeptów wyobraźni i intuicji¹⁰. Trzeba również podkreślić, że integralność poznania ulega stopniowaniu. Można zatem poznawać bardziej lub mniej integralnie. Obecność doświadczenia estetycznego w poznaniu łączy je ze sztuką, chociaż nie prowadzi do zatarcia różnic między tym dwoma dziedzinami. Mają one bowiem inne cele i wymagają innych kompetencji. Problematiczne jest jednak opieranie ich na różnych wizjach podmiotowości i nieprzystających do siebie modelach doświadczenia. Zdaniem Deweya, tylko poznanie, która ma aspekty estetyczne, może być pełne¹¹.

W perspektywie pragmatyzmu Deweya źródłem wszelkich znaczeń (również konceptualnych) jest sfera *aisthesis*. Stąd też pewnym nieporozumieniem jest przeciwstawianie sobie czucia i myślenia, z czego bierze się między innymi przeciwstawienie sztuki i nauki. Takie przeciwstawienie umocniło się szczególnie w nowożytności za sprawą Kartezjusza. Przyczyniły się do niego również romantyczna wizja artysty i pozytywistyczny model wiedzy. Jednak, jak zauważa Dewey, nie jest tak, że artysta czując nie myśli, a naukowiec myśląc nie czuje. Wręcz przeciwnie: „wykonanie prawdziwego dzieła sztuki zapewne stawia wobec inteligencji większe wymagania aniżeli tak zwane myślenie, jakie na ogół uprawiają ci, którzy chełpią się mianem intelektualistów”¹². Natomiast: „U uczonych, ludzi parających się myśleniem, a więc u tych, których tradycyjnie przeciwstawia się artystom, świadome działanie umysłu i woli nie ma ani w przybliżeniu tego zakresu, jaki im się na ogół przypisuje. Oni też dążą do celu, który rysuje im się niejasno i nieprecyzyjnie, posuwają się po omacku, wabieni przez tożsamość atmosfery emanującej wokół ich obserwacji i refleksji”¹³.

Poznanie integralne wywodzi się z życiowego doświadczenia, samo jest doświadczeniem i weryfikuje się przez doświadczenie. Zgodnie z pragmatyzmem poznanie jest immanentne życiu. Jednak funkcje poznania integralnego nie ograniczają się do pragmatycznych celów. Często stanowi odpowiedź na problemy i wyzwania, które pojawiają się w życiowym doświadczeniu. Jest jednak również motywowane pasją

¹⁰ O rozróżnieniu poznania integralnego od niepełnego pisałam więcej w mojej książce *Doświadczenie estetyczne jako podstawa poznania integralnego...* dz. cyt., s. 121–127.

¹¹ J. Dewey, *Sztuka jako doświadczenie*, dz. cyt., s. 49.

¹² Tamże, s. 58.

¹³ Tamże, s. 91.

poznawczą i zaciekawieniem światem. Nie ma ono zatem charakteru wyłącznie instrumentalnego (co wynika z mariażu estetyczności z pragmatyzmem i stanowi istotną niekonsekwencję w obrębie podejścia pragmatycznego), ale jest również wartościowe samo w sobie. Jako takie stanowi ono dla osoby poznającej źródło satysfakcji¹⁴.

Poznanie integralne jest nie tylko transformujące, ale również samo domaga się przekształceń w obszarze stosunku świadomości do sfery cielesnej, uczuciowej i zmysłowej. W kształtowaniu poznania integralnego istotną rolę odgrywają edukacja, doskonalenie codziennego doświadczenia, praca z ciałem i emocjami oraz kontakty osoby poznającej ze sztuką.

„Zawężenie” podmiotu w racjonalnym modelu poznania

Tradycja epistemologiczna Zachodu została zdominowana przez ideę podmiotu racjonalnego. Pomimo heteronomicznego ujęcia rozumu, prawdy i poznania, już w greckim myśleniu zaznaczyły się tendencja redukcjonowania tożsamości „ja” osoby poznającej do sfery rozumnej, a także dążenie do uniezależniania sfery rozumnej od cielesnej. Starożytni racjoniści (Parmenides, Platon, Arystoteles i inni) przypisywali poznaniu charakter obiektywny, odkrywczy i metafizyczny, a rozumowi naturę substancjalną¹⁵. Wylaniający się z ich rozważań podmiot jest przede wszystkim konstytuowany przez rozum i wiedzę. Jako taki jest zdolny do wglądu w strukturę świata oraz sprawowania kontroli nad swoimi uczuciami, nierozumnymi popędami i ciałem¹⁶.

Punktem wyjścia nowożytnej epistemologii i fundamentem naukowego poznania aż po współczesność stała się Kartezjańska wizja podmiotu poznania. Kartezjusz kontynuował i radykalizował wątki, które zrodziły się we wcześniejszej racjonalistycznej tradycji. Umocnił ciągnący na dalszym rozwoju filozofii i nauki dualizm substancji myślącej (*res cogitans*) i substancji rozciąglej (*res extensa*), a także związane z nimi dualizmy duszy i ciała oraz podmiotu i przedmiotu. Głównymi cechami kartezjańskiego podmiotu poznania są nieprzenikalność, wewnętrzność i niezmienność. Świadomość zostaje tu zawężona do władzy poznawczej. Nie ma ona natomiast charakteru etycznego ani tym bardziej estetycznego. Ponadto zachowuje autonomię wobec ciała i sfery zewnętrznej. Pierwszym i być może najważniejszym etapem dystansowania się myślącego ja od rzeczywistości pozapodmiotowej stało się odseparowanie go od ciała¹⁷. Podmiotem poznającym dla Kartezjusza jest czysty rozum, będący pewnego rodzaju abstraktem oderwanym od pozostałych właściwości człowieka oraz odmiennych od poznawczych obszarów ludzkiej i pozaludzkiej egzystencji. Chociaż wchłania on w siebie różne treści ze świata zewnętrznego, to

¹⁴ Pisałam na ten temat więcej w książce *Doświadczenie estetyczne jako podstawa poznania integralnego...*, dz. cyt., s. 127–138.

¹⁵ Zob. Ch. Taylor, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, tłum. M. Gruszczyński, O. Latek i in., PWN, Warszawa 2001, s. 231–232.

¹⁶ Zob. tamże, s. 219–239.

¹⁷ R. Descartes, *Rozprawa o metodzie*, tłum. W. Wojciechowska, PWN, Warszawa 1988, s. 38–39.

jednak nie zmienia się pod wpływem ich oddziaływań. Jako taki pozostaje zamknięty w sobie, niewzruszony, niejako odizolowany od ciała, relacji z innymi ludźmi i świata zewnętrznego. Jak zauważa Charles Taylor, Kartezjusz zainicjował nowożytne myślenie o rozumie w sposób proceduralny, które oznacza, że: „Racjonalność nie polega już na widzeniu rzeczywistości, lecz jest wewnętrzną własnością myślącego podmiotu”¹⁸. W ujęciu Kartezjańskim świadomość ma charakter autonomiczny, refleksyjny i poznawczy. Kartezjusz odmówił natomiast uczestnictwa w poznaniu uczuciom, afektom, zmysłom, intuicji, ciału i innym aspektom człowieka. Stał raczej na stanowisku, że czynniki te, chociaż przynależą w jakiś trudny do zrozumienia sposób do człowieka, nie gwarantują wiedzy pewnej, jasnej i wyraźnej. Trzeba je zatem w procesie poznania jakoś odfiltrować.

Kartezjański model poznania wybrzmiewał w dalszym ciągu w teoriach poznania między innymi Johna Locke’a, Immanuela Kanta aż po idealizm transcendentalny Edmunda Husserla. Filozofowie ci skupiali się na podmiocie poznania, uznając go za punkt wyjścia i źródło uprawomocnienia wiedzy. Podobnie jak Kartezjusz dążyli do pewności, jasności i oczywistości wiedzy; podawali w wątpliwość wszystkie jawiące się w umyśle jako mętne idee; jak również zmięrzali w kierunku odseparowania podmiotu poznania od całej „pozapoznawczej reszty”. Dążenie do wiedzy pewnej, ugruntowanej w „ja”, było jednak okupione postępującym zawężaniem zakresu zarówno podmiotu, jak i przedmiotu poznania. Empiryści odrzucali wprawdzie kartezjańskie założenie o istniejących w ludzkiej duszy niezależnie od doświadczenia zmysłowego ideach wrodzonych. Jednak ich koncepcje także wpisują się w racjonalny model poznania. Bódźce zmysłowe sytuujące się na obrzeżach podmiotu poznania dostarczają bowiem tylko materiału, z nich wiedza zostaje dopiero wytworzona. „Miejscem” syntezy danych zmysłowych staje się podmiot. Dla Locke’a podmiot poznania przyjmuje postać „punktowej świadomości”¹⁹, a jedyne kryteria jego tożsamości stanowią oderwana od sfery zewnętrznej i ciała świadomość oraz związana z nią pamięć i zdolność asocjacji.

Natomiast David Hume W *Traktacie o naturze ludzkiej* uznał tożsamość „ja” za zbiór jakości nie dających się przypisać stojącej za nimi substancji. Dla Hume’a sama idea substancji stanowi konstrukt, złożony ze zbioru poszczególnych, powiązanych ze sobą jakości²⁰. W przeciwieństwie do Kartezjusza rozciągnął on wątplenie również na sam podmiot poznający, pozbawiając go tym samym możliwości ugruntowania wiedzy, która jeszcze Kartezjuszowi jawiła się jako oczywista, pewna i wyraźna. Obierając podobną do kartezjańskiej optykę teoriopoznawczą, Hume doprowadził do podkopania jej „fundamentów”, czyli substancjalnego „ja” oraz idei wrodzonych, takich jak substancja, Bóg oraz związek przyczynowo-skutkowy. Tym samym „wiedza”, uznawana we wcześniejszej tradycji filozoficznej jako konieczna, okazała się niepewna i co najwyżej probabilistyczna.

¹⁸ Ch. Taylor, *Źródła podmiotowości...*, dz. cyt., s. 292–294.

¹⁹ Tamże, s. 297.

²⁰ D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, tłum. Cz. Znamierowski, Fundacja Aletheia, Warszawa 2005, s. 100.

Chociaż Kant sam przyznawał, że wiele zawdzięcza Hume'owi, który zbudził go z „dogmatycznej drzemki”, to jednak nie zaakceptował Hume'owskiej dezawuacji podmiotu poznania. Kant uznał podmiot za warunek wszelkiego poznania i „miejsce” syntezy danych zmysłowych²¹. Stwierdzając, że umysł konstytuuje przedmiot wiedzy według apriorycznych zasad, „uaktywnił” podmiot poznania. Kantowski podmiot poznania ma jednak charakter transcendentálny, bezosobowy, abstrakcyjny i odcieleśniony. Sam konstytuuje wiedzę według własnych prawideł. Dla Kanta niezmiernie istotne było odseparowanie sfery poznawczej od sfer moralnej i estetycznej²².

Filozofem, u którego szczególne dostrzegalne są kartezjańskie proveniencje, był twórca fenomenologii Edmund Husserl. Autorowi *Medytacji kartezjańskich* przyświecał cel ugruntowania i uprawomocnienia poznania w doświadczeniu źródłowym, które gwarantować miała opracowana przez niego metoda fenomenologiczna. W jej rezultacie miało się odsłonić transcendentálne „ja”²³. Filozof chciał poprzez metodę fenomenologiczną wypręparować owo „czyste ja” z wszelkich związków światowych i je całkowicie odpersonalizować, co dopiero mogło uprawomocnić wiedzę²⁴.

W rozwijającym się w XIX i XX wieku pozytywizmie i scjentyzmie przesunięto zainteresowania z podmiotu poznania na rezultaty wiedzy. Dla tego ujęcia kartezjański podmiot wydał się zbyt nieuchwytny, by móc stanowić przedmiot wart zainteresowania. Dla Kartezjusza podmiot stanowił punkt wyjścia i podstawę poznania. Natomiast dla pozytywistów myślące „ja” stanowiło wręcz zakłócając faktualnej wiedzy²⁵. Niemniej jednak Kartezjańskie i pozytywistyczne stanowiska mają ze sobą wiele wspólnego. Oba cechują się dążeniem do wydzielenia rzetelnej, „czystszej” wiedzy z kontekstów egzystencjalnych, etycznych i estetycznych. Sfera cielesna, uczuciowa, afektywna zostały w obu ujęciach uznane za nic niewnoszące dla sfery poznawczej. U Kartezjusza podmiot poznający został zredukowany do czystego rozumu, a u pozytywistów niemalże całkowicie znielowany. Dla pozytywistów szczególnie inspirujące było stanowisko Hume'a. Myślę, że można potraktować pozytywistyczną dezawuację „ja” jako konsekwencję jego nowożytnego zawężania i redukcjonowania.

Współczesne nauki o poznaniu (*cognitive science*) oraz wyrastające z nich koncepcje sztucznej inteligencji dokonują rehabilitacji kartezjańskiej formuły podmiotowości, przy jednoczesnym zachowaniu optyki scjentyzmu i założeń pozytywizmu. Uznają one podmiot za niezbywalny w zdobywaniu wiedzy, ale zarazem dążą do jego naukowego opisu w kategoriach neurofizjologii bądź koncepcji obliczeniowych²⁶. Ujęcia te łączy z kartezjanizmem redukcja podmiotowości do umysłu, rozumu bądź

²¹ I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, tłum. R. Ingarden, PWN, Warszawa 1982.

²² Zob. I. Kant, *Krytyka władzy sądzienia*, tłum. J. Gałęcki, PWN, Warszawa 2004, s. 3.

²³ E. Husserl, *Idee czystszej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, tłum. D. Gierulanka, Fundacja Aletheia, Warszawa 1974, s. 223.

²⁴ Tamże, s. 78.

²⁵ Zob. M. Czarnocka, *Podmiot poznania a nauka*, dz. cyt., s. 40.

²⁶ Tamże, s. 262.

myślącej świadomości z wyłączeniem wszelkich aspektów człowieka uznanych w tradycji racjonalistycznej za nieistotne albo zakłócające w procesie poznania, takich jak uczucia, zmysły, czynniki irracjonalne, egzystencjalne.

„Rozszerzenie” podmiotu w poznaniu integralnym

Z perspektywy koncepcji poznania integralnego idea podmiotu racjonalnego jawi się jako jednostronna i redukcjonistyczna. Zgodnie z założeniami przyświecającymi poznaniu integralnemu, podmiot poznania naukowego nie jest wyposażony w jakąś specyficzną, różniącą go od podmiotów innych typów władzę poznawczą, która umożliwiałaby mu poznanie doskonalsze od potocznego. Zarówno poznanie naukowe, jak i podmiot poznania naukowego nie różnią się jakościowo od poznania pozanaukowego i podmiotu poznania nienaukowego. Podmiot poznania integralnego ma takie same cechy jak podmiot sztuki czy podmiot poznania zdroworozsądkowego oraz jest tak samo zakorzeniony w świecie, ciele, relacjach z innymi ludźmi, otoczeniu kulturowym, społecznym, przyrodniczym oraz własnym doświadczeniu, na które składają się liczne uwarunkowania. Podmiot poznania integralnego nie jest gotowy i uprzedni wobec działania, ale właśnie rodzi się w działaniu, w interakcji z otoczeniem. Dewey pisze o człowieku jako organizmie, aby podkreślić jego przynależność do świata przyrody, co jednak nie oznacza biologicznego redukcjonizmu. Według nawiązującego między innymi do Deweya Marka Johnsona: „To, co zwiemy »umysłem« wyłania się z serii interakcji pomiędzy organizmem a środowiskiem. Umysł nie jest metafizycznym podmiotem, ani też stałą strukturą. Nie może istnieć niezależnie od cielesnych procesów, aktywności i zaangażowania w relacje ze środowiskiem i innymi ludźmi. Umysł jest realnością tylko jako proces wyłaniający się z działania, nadawania znaczeń i komunikacji wśród stworzeń zdolnych do wykonywania pewnych rodzajów złożonych funkcji i komunikacyjnych interakcji”²⁷. Umysł jednak nie jest tożsamy ze świadomością. Zdaniem Deweya: „Umysł oznacza całościowy system znaczeń zakorzenionych w organicznym życiu, świadomość oznacza percepcję, posiadanie aktualnych znaczeń. (...) Umysł jest kontekstualny i względnie stały, świadomość jest ogniskowa i przechodnia. Umysł jest ustrukturalizowany, jest swego rodzaju podstawą, gruntem. Świadomość jest procesem, serią przeżyć »tu i teraz«. Umysł jest stałą luminacją, świadomość sporadyczną serią błysków o różnej intensywności”²⁸.

Podmiot poznania integralnego jest ucieleśniony oraz osadzony w kontekście kulturowym, społecznym, moralnym, estetycznym i przyrodniczym²⁹. Świadomość podmiotu integralnego nie ogranicza się do refleksji, ale ma również charakter nierefleksyjny. Podmiot integralny jest szczególnie wyczulony na znaczenia

²⁷ M. Johnson, *Embodied Mind, Meaning, and Reason. How our Bodies Give Rise to Understanding*, Chicago Press, Chicago London 2017, s. 18–19.

²⁸ J. Dewey, *Experience and Nature*, dz. cyt., s. 303.

²⁹ Tamże, s. 285.

przedrefleksyjne (jakość słów, pojęć, gestów, metafor) stanowiące podstawę i istotne dopełnienie znaczeń uchwytywanych za pomocą pojęć. Proces rozumienia i poznawania nie ma w poznaniu integralnym charakteru wyłącznie językowego, ale dokonuje się już na poziomie doświadczenia zmysłowego i emocjonalnego. Wyjście poza dualizm umysł – ciało prowadzi do wyjścia poza inne dualizmy, takie jak rozum–uczucia, organizm–środowisko, podmiot–przedmiot itd. Mamy tu do czynienia z rozszerzoną koncepcją podmiotu poznającego w przeciwieństwie do zawężonego „ja” podmiotu kartezjańskiego.

Niezbywalnym wymiarem podmiotu poznania integralnego są zakorzenione w ciele emocje, wyobrażenia, intuicja, myślenie jakościowe. Komponenty te nie są przeciwstawione myśleniu refleksyjnemu, ale to ostatnie warunkują i istotnie dopełniają. Podmiot poznania integralnego tym między innymi odróżnia się od podmiotu Kartezjańskiego, że nie tylko nie stara się odciąć od sfery emocjonalnej, ale nad nią pracuje, poszerza jej świadomość i konstruktywnie ją przekształca. Doskonalenia sfery poznawczej upatrywałabym nie w izolowaniu się od uczuć ani też w ich bezkrytycznej afirmacji, ale w pracy nad nimi i ich konstruktywnym przekształcaniu.

Wieloraka zależność i uwarunkowania podmiotu poznania integralnego, a także jego niesubstancjalność nie prowadzą jednak do jego „rozplynięcia”, irracjonalności ani do całkowitego zaniku. Pomiędzy doznaniem a działaniem pojawia się bowiem „przestrzeń”, w której wyraża się wolność, świadomość i refleksyjność. Dzięki tej „przestrzeni” podmiot może ukierunkować swoją odpowiedź na zaistniałe bodźce i sytuacje, a tym samym konstytuować swoją tożsamość i brać odpowiedzialność za swoje działania. W filozofii pragmatycznej akcentowane są społeczno-przyrodnicze uwarunkowania podmiotu poznania. Jednak Dewey odrzuca zarówno determinizm, jak i Kantowską tezę o możliwości całkowitego uniezależnienia się woli od społecznych i przyrodniczych uwarunkowań. Uważa, że człowiek nie jest ani zdany całkowicie na łaskę swoich impulsów, ani też nie jest wypadkową oddziaływań społecznych. Ludzka indywidualność przejawia się zwłaszcza w sytuacjach trudnych, problemowych, konfliktowych, powodujących napięcie, wymagających rekonstrukcji aktywności. Sytuacje takie wywołują wzmożoną refleksyjność³⁰.

Twórcza odpowiedź na zaistniałą sytuację jest przejawem podmiotowości, sprawczości, indywidualności oraz „miejscem” konstytuowania dyspozycji składających się na ludzką tożsamość. W przeciwieństwie do podmiotu Kartezjańskiego podmiot poznania integralnego jest osadzony nierozdzielnie w środowisku i wystawiony na wpływy otoczenia. Poznanie nie jest dlań wyrazem sprawowanej kontroli nad rzeczywistością, ale raczej jej twórczym przekształcaniem w odpowiedzi na pojawiające się trudności. Oddziaływanie środowiska i człowieka powoduje zarówno modyfikację podmiotu, jak i jego otoczenia. Nie ma tutaj sztywnego podziału na subiektywność i obiektywność ani też na wewnątrz i zewnątrz. Dzięki przestrzeni wolności sytuującej się pomiędzy doznaniem i działaniem możliwa staje się reorganizacja aktywności, jej nowe ukierunkowanie, wyjście poza dotychczasowe schematy

³⁰ J. Dewey, *Jak myślimy?*, dz. cyt., s. 35.

działania, modyfikacja nawyków. Istotną kwestią jest tutaj myślenie refleksyjne: „które jest jedyną drogą, która pozwala nam uniknąć impulsywności lub rutyny w działaniu”³¹.

Podmiot poznania integralnego, w przeciwieństwie do podmiotu racjonalnego, nie tylko nie odcina się od sfery cielesnej, zmysłowej, uczuciowej i wyobraźniowej, ale uznając tę sferę za podstawową i szczególnie ważną dla przebiegu i jakości poznania, pracuje nad nią i ją konstruktywnie przekształca. Społeczne i biologiczne ograniczenia podmiotu obalają wprawdzie tezę o całkowitej samokonstytucji jego tożsamości. Z drugiej strony, to właśnie ograniczenia, z jakimi podmiot się zmagają, mogą stanowić dlań motywujące wyzwania do twórczego rozwiązywania problemów i wykształcania w sobie nowych, pozytywnych dyspozycji. Podczas gdy podmiot kartezjański odcinał się od sfery społecznej, biologicznej, moralnej, estetycznej itd. oraz redukował swoje „ja” do czystego rozumu, poszerzony pomiot poznania integralnego nie tylko uwzględnia te sfery w procesie poznawczym, ale również troszczy się o nie. Troska ta nie ogranicza się do refleksji, ale przyjmuje także postać somatycznej praktyki. Według Shustermana: „zamiast odrzucać ciało ze względu na zwodniczość zmysłów, powinniśmy raczej poprawiać funkcjonalne działanie zmysłów, usprawniając somatyczną świadomość i użytkowanie naszych ciał, co może przyczynić się do doskonalenia cnoty z racji większej wrażliwości postrzegania i zwiększonej mocy działania”³².

Zakończenie

Poznanie integralne jest oparte na specyficznej – odmiennej od zakorzenionej w epistemologicznej tradycji – koncepcji podmiotu. Podmiot poznania integralnego nie zostaje „zawężony” do rozumu, ale „rozszerzony” o sferę cielesną, zmysłową, uczuciową. Czynniki estetyczne i subiektywne stają się jego nieodłącznym wymiarem. Jest to podmiot aktywny, sprawczy, ale też pasywny, doznający. „Rozszerzona” o czynniki zmysłowe, cielesne i uczuciowe formuła podmiotowości nie prowadzi do jej ekspansywności, ale raczej do poluzowania granic między „ja” – „nie-ja”, podmiotem – przedmiotem, racjonalnością – nieracjonalnością, umysłem – ciałem, wewnętrżnością – zewnętrżnością, subiektywnością – obiektywnością. Krytyka podmiotu racjonalnego z perspektywy koncepcji poznania integralnego nie jest krytyką rozumu, racjonalności i refleksji. Odnosi się ona przede wszystkim do: 1) zawężania podmiotu poznania do rozumu; 2) izolowania sfery poznawczej od ciała, zmysłów, intuicji, uczuć, wyobraźni; 3) substancjalnego ujęcia podmiotu i oddzielania go od sfery przedmiotowej; 4) oddzielania podmiotu poznania od całościowego doświadczenia oraz środowiska; 5) nieprzenikalności, immanentyzmu i niezmienności podmiotu poznania oraz nieuwzględniania sfery doznaniowości; 6)

³¹ Tamże, s. 14–15.

³² R. Shusterman, *Myślenie ciała. Eseje z zakresu somaestetyki*, tłum. P. Poniatowska, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2016, s. 55–56.

separowania sfery poznawczej od sfer estetycznej, etycznej i egzystencjalnej; 7) konstrukcji idei „czystego podmiotu” i opartej na nim „czystej wiedzy”; 8) przekonania, że doskonalenie sfery poznawczej polega na redukcji podmiotu, a nie jego twórczym przekształceniu.

Bibliografia

- Czarnocka M., *Podmiot poznania a nauka*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012.
- Dewey J., *Experience and Nature*, w: *The Later Works: 1925–1953*, t. 1, Carbondale, London–Amsterdam 1969–1990.
- Dewey J., *Jak myślimy?*, tłum. Zofia Bastgenówna, PWN, Warszawa 1988.
- Dewey J., *Sztuka jako doświadczenie*, tłum. A. Potocki, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wyd. PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1995.
- Descartes R., *Rozprawa o metodzie*, tłum. Wanda Wojciechowska, PWN, Warszawa 1988.
- Hume D., *Traktat o naturze ludzkiej*, tłum. Cz. Znamierowski, Fundacja Aletheia, Warszawa 2005.
- Husserl E., *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, tłum. D. Gierulanka, Fundacja Aletheia, Warszawa 1974.
- Johnson M., *Embodied Mind, Meaning and Reason. How our Bodies Give Rise to Understanding*, Chicago Press, Chicago–London 2017.
- Kant I., *Krytyka czystego rozumu*, tłum. R. Ingarden, PWN, Warszawa 1982.
- Kant I., *Krytyka władzy sądenia*, tłum. J. Gałęcki, PWN, Warszawa 2004.
- Shusterman R., *Myślenie ciała. Eseje z zakresu somaestetyki*, tłum. P. Poniatowska, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2016.
- Shusterman R., *Świadomość ciała. Dociekania z zakresu somaestetyki*, tłum. W. Małecki, S. Stankiewicz, Universitas, Kraków 2010.
- Taylor Ch., *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, tłum. M. Gruszczyński, O. Latek i in., PWN, Warszawa 2001.
- Ziółkowska-Juś A., *Doświadczenie estetyczne jako podstawa poznania integralnego w perspektywie estetyki pragmatycznej*, Wyd. UAM, Poznań 2022.
- Ziółkowska-Juś A., *Poznanie integralne. Pomiędzy nauką i sztuką*, Wyd. PTPN, Poznań 2025.
- Ziółkowska-Juś A., *Rola doświadczenia estetycznego w poznaniu integralnym. Ku Deweyowskim inspiracjom*, „Estetyka i Krytyka” 2016, nr 3, t. 42, s. 219–244.
- Ziółkowska-Juś A., *Uczucia estetyczne i poznanie integralne. W perspektywie estetyki pragmatycznej Johna Deweya*, „Ruch Filozoficzny” 2021, nr 2, t. 77, s. 109–129.

Krytyka idei podmiotu racjonalnego z perspektywy koncepcji poznania integralnego

Streszczenie: Koncepcja poznania integralnego została zainspirowana między innymi poglądami Johna Deweya, Richarda Shustermana i Marka Johnsona. Poznanie integralne stanowi alternatywę dla racjonalnego modelu poznania. Jest ono oparte na integralnym doświadczeniu i integralnym podmiocie. W odróżnieniu od racjonalnego i scjentystycznego wzorca wiedzy, wymaga ono uwzględnienia nie tylko rozumu, ale również uczuć, zmysłów,

wyobraźni i intuicji. Czynniki estetyczne i subiektywne stają się jego nieodłącznym wymiarem. W artykule zostały przedstawione najważniejsze założenia koncepcji poznania integralnego, przeprowadzona z jej perspektywy krytyka podmiotu w racjonalnym modelu wiedzy oraz naszkicowana koncepcja podmiotu poznania integralnego.

Słowa kluczowe: poznanie integralne, podmiot integralny, doświadczenie integralne, podmiot racjonalny

The Critique of the Idea of a Rational Subject from the Perspective of the Concept of Integral Knowledge

Abstract: The concept of integral knowledge was inspired by the views of John Dewey, Richard Shusterman, Mark Johnson and others. Integral Knowledge is an alternative to the rational model of knowledge. It is based on integral experience and integral subject. In contrast to the rational and scientific model of knowledge, it requires taking into account not only reason, but also feelings, senses, imagination and intuition. Aesthetic and subjective factors become its inherent dimension. The article presents the main assumptions of integral knowledge, the critique of the rational subject and the idea of the integral subject.

Keywords: integral knowledge, integral experience, integral subject, rational subject